

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z przesyłką pocztową 2.50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. - Cena politycznego numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA. III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18-tej.
KSIĘGARNIA I SKLEP „KOBIEKA CZĘSTOCHOWSKIEGO” III ALEJA 24.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr., w tekście i nadpisach 40 gr., za tekstem 30 gr. Ilość ogłoszenia: słowo tytulowe 25 gr. każdy dalszy 15 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne 1.50 zł. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia ogłoszeń fantazyjnych 100 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkunrotnych - rabat.

Bezpodstawne cele wojenne Anglii

Franco odmawia Anglikom prawa do prowadzenia wojny

Sowiecki ogień artyleryjski na linii Mannerheima

Helsinki, 4 stycznia.
Według komunikatów fińskich z dnia 31 grudnia ub. r. zostały zakończone walki nad Kiantajärvi na odcinku S u o m i u s - a i m i. Przewagę miały wojska Finlandii. Na odcinku frontowym koło S a l l a Rosjanie zaatakowali stanowiska wojskowe Finów. Bitwa na południowo - wschód od jeziora Ladoga rozpoczęła w dn. 29 grudnia ub. r. trwa w dalszym ciągu.
Na froncie karelińskim oddziały rosyjskie przedostały się przez jezioro Ladoga pokryte lodem. Na pozostałych odcinkach frontu karelińskiego zanotowano miejscowy ogień artyleryjski, skierowany na linię Mannerheima. Na innych odcinkach wojennych prócz działalności patrolującej artyleryjskiej żadnych ważniejszych wydarzeń nie było.

Wielka mowa wodza Hiszpanii

Madryt, 4 stycznia.
Z okazji nowego roku przemawiał przez radio Caudillo. Omawiając sytuację gospodarczą Hiszpanii, zwrócił uwagę, że państwo rozporządza możliwościami wykorzystania materiałów pędnych w celach produkcji ze sfer skarbów ziemnych. Rozwój przemysłu pozwala na odtwarzanie nieograniczonych możliwości. Pierwszym warunkiem odbudowy przemysłu będzie sprawiedliwy rozdział ciężarów i ofiar, z których największą część muszą ponieść ci, którzy tak dużo posiadają, że stoją w rządczym stosunku do nędzy większości. Szczególnie ostro zaatakował Franco żydów, których kapitał i egoistyczny duch nie zna altruizmu i dlatego rujnuje dobrobyt każdego państwa. Hiszpania z głębokim uznaniem odnosi się do państw, które zastosowały środki przeciwko tej rasie.
Kierownictwo Hiszpanii zaraz na początku podjęło się ciężkiego zadania. Nagromadzone problemy dadzą się tylko wtedy rozwiązać, jeśli Hiszpania wystąpi przeciwko głęboko wstętej w naród rewolucji, przeciwko wczynnemu wrogom Hiszpanii, przeciwko liberalizmowi, masonom i francuskiemu duchowi „oświecenia”.
Z tej strony Pirenejów Hiszpania otrzymywała najdotkliwsze ciosy. „Sfrancuziała” ciękawy i duch żydowski zagradzają imperium.

Anglia naruszyła neutralne obszary holenderskie

Berlin, 4 stycznia.
Wobec prób wczesnych lotów wywiadowczych, przeprowadzonych przez Anglię, która pragnęła dotrzeć do wybrzeży niemieckich Morza Północnego, usiłowania lotnictwa Wielkiej Brytanii zostały odparte przez niemiecką broń przeciwlotniczą. Samoloty angielskie zmuszone zostały do odwrotu. Przy tym stwierdzono fakt, że Anglii prawdopodobnie, aby skrócić sobie drogę nad otwartym morzem i dostać się do zatoki niemieckiej, szybowali nad obszarem Holandii. Angielskie konto naruszania praw neutralności zostało obciążone trzema nowymi wypadkami.
Kończąc swe przemówienie Caudillo przeszedł na tematy odnoszące się do problemów polityki zagranicznej, a właściwie do zagadnień wojny europejskiej, która jest czymś innym jak tylko następstwem regimów państw kapitalistycznych, w których walka klas jest potępana i w których zamiast wolności osobistej panuje ucisk. Hiszpania, ani żadne z państw totalnych nie ogranicza praw obywatelskich, tylko t. zw. demokracja.
Następnie Caudillo wspominał o absurdalnych postawach Anglii w obecnej wojnie. Postęp narodu w granicach jego historycznego państwiactwa nie jest żadną podstawą prawną, by występować przeciw temu narodowi. Tak samo nie można utrzymać bezprawnego stamnu rzeczy, który odpowiada tylko pewnej części narodów.

Aresztowanie szpiegów angielskich w Moskwie

Kopenhaga, 4 stycznia.
„Politiken” donosi z Moskwy, że aresztowano tam cały szereg obcokrajowców, którzy podawali się za podróżników lub obcokrajowców. Okazało się, że aresztowani byli agentami angielskiej służby tajnej, uprawiający szpiegostwo na rzecz Anglii.

Rumunia łepi sabotażystów angielskich

Bukareszt, 4 stycznia.
W celu przeciwdziałania zbrodniczej działalności agentów angielskiego Intelligence Service władza rumuńska przedsięwzięła odpowiednie kroki.
Jak donoszą z Bukaresztu, komendant okręgu wojskowego w Bukareszcie, celem uniemożliwienia na przyszłość akcji sabotażowej agentów angielskich, wydał ostre zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie tej akcji wywrotowej.

Zamach na obszar naftowy

Z Agramu donoszą znowo o nowych zamachach angielskiej Secret Service. Według doniesień dzienników z Agramu w nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia spaliły się baraki terenu naftowego Akcyjnego Towarzystwa Murinsel między wioskami P e k l e n i c a i S e l n i c a w pobliżu granicy węgierskiej. Od źródeł naftowych pożar został odgraniczony.
Jako powód pożaru podano z początku nieostrożne obchodzenie się z ogniem stróżów nocnych. Poszukiwania i badania przyczyn pożaru wykazały jednak, że ogień w żadnym wypadku nie mógł powstać w drodze przypadku i że ma on znaczenie większe niż lokalne. Bliższe okoliczności pozwolą stwierdzić, że główną rolę odegrała tu zbrodnicza ręka londyńskiej organizacji podpalaczy i morderców.
Towarzystwo naftowe „Murinsel” istnieje od r. 1925 i od r. 1938 znajduje się w rękach szwajcarskich. Towarzystwo w tych dniach właśnie układało się z grupą niemiecką, by przedsięwziąć poszukiwania za olejami ziemnymi na obszarach polskich, oraz chodziło tu o nawiązanie współpracy niemiecko - rumuńskiej na tym polu. Nie dawno z Niemiec dostarczona specjalna wieża wiertnicza, wartości 3 milionów dolarów, wskutek pożaru została całkowicie zniszczona.
Obszar pożaru jest ostro strzeżony, by umożliwić dokładne zbadanie przyczyn pożaru.

Przedsiębiorcy niemieccy

Moskwa, 4 stycznia.
Moskiewska „Prawda” opublikowała w sobotę olbrzymi artykuł, poświęcony rozwojowi produkcji syntetycznej. Czytelnicy otrzymali po raz pierwszy dokładny obraz zdobywczy niemieckich na polu przemysłu w fabrykacji benzyny, kanczuku i innych włóknistej. Dziennik wyrażał się przy tym z ogromnym uznaniem o przedsiębiorstwach niemieckich, konstruktorach i wynalazcach. Produkcja niemiecka niezależna całkowicie Niemcy na tych polach od koniecznego importu.
Dziennik podkreśla wreszcie „olbrzymie możliwości”, jakie można wyciągnąć przy zastosowaniu nowoczesnej chemii dla otrzymywania produktów, pochodzących z ciężkiej pierwiastków. Zwraca również uwagę na znaczenie dla gospodarki kraju własnego przemysłu.

Straty Szwecji

Sztokholm, 4 stycznia.
Dotychczasowe straty neutralnej Szwecji spowodowane angielskimi metodami prowadzenia wojny, wyrażają się liczbą 11 okrętów o ogólnym tonażu 17.000 ton brutto.

Po Angliku odszedł Francuz

Moskwa, 4 stycznia.
Po odejściu z placówki moskiewskiej ambasadora angielskiego przyszła kolej na przedstawiciela Francji.
Jak komunikuje ambasador Francji w Moskwie otrzymał „beztęrninowy ulrop” i opuścił swą placówkę w Moskwie.

Francja chce rozszerzyć teren wojny

Bruksela, 4 stycznia.
Donoszą z Paryża, że Francja zwróciła się do Ligi w Genewie i zakomunikowała swą chęć okazania pomocy Finlandii. Według komunikatu paryskiego „Jour”, odpowiedni projekt został przygotowany i przeliczone on wysłanie oddziałów alpejskich w sile 10.000 ludzi do Finlandii.



ZALOZENIE ŁADUNKU. Ostrożnie przychoił się pionier do zapór z drutu, zakłada ładunek i w kilka chwil potem tworzy się wygodne przejście przez zasieki.

Niemieccy lotnicy znowu nad wyspami Sztetlandzkimi

Amsterdam, 4 stycznia.
Jak donoszą z Londynu w poniedziałek rano widziano dwa samoloty niemieckie nad wyspami Sztetlandzkimi. Zarządzono więc alarm lotniczy i broń przeciwlotnicza rozpoczęła akcję.

Straty Szwecji

Sztokholm, 4 stycznia.
Dotychczasowe straty neutralnej Szwecji spowodowane angielskimi metodami prowadzenia wojny, wyrażają się liczbą 11 okrętów o ogólnym tonażu 17.000 ton brutto.

Berf Schray

WIELECKA z bankierów wędzonych

JAK ZGINĘŁO PAŃSTWO POLSKIE skutkiem zdrady Anglii

(4) Reportaż Rudolfa Stache

Dnia 5 września, w godzinach popołudniowych nadeszła do Warszawy pewna wiadomość, pochodząca z Anglii, która natychmiast opublikowały wszystkie rozgłośnie radiowe. Wiadomość ta brzmiała: „Angielska flota powietrzna zniszczyła wielką niemiecką fabrykę samolotów i panuje bezwzględnie nad całym terytorium Rzeszy”. Wiadomość ta, która była czcym wymysłem angielskich agentów, została ogłoszona o godzinie 16.44. Dopólnie do niej jeszcze zapowiedzi: „niewątpliwie w ciągu najbliższych godzin będziemy mogli podać szczegóły, odnoszące się do działalności wojsk brytyjskich.

ca Francja, Anglia i Polska. Musimy zapisać żeby, musimy być gotowi do wszelkich ofiar!”
A sytuacja była beznadziejna!
Rząd polski wydał odezwę, w której zataił istotne położenie Polski i zarządził dalsze prowadzenie wojny. Za ogłoszenie to zapłaciły tysiące Polaków utratą życia.

zmienić swoich pozycji. Czy to w pobliżu niemieckiej czy rosyjskiej granicy, wszędzie armia polska narażona była na natoly nieprzyjaźielskie. „Wszystko to było wprost beznadziejne!”
Mieszkańcy Warszawy zapewne zorientowali się w tej beznadziejnej sytuacji, gdy ambasador brytyjski opuścił Warszawę we wczesnych godzinach porannych dnia 5 września.

Spółeczeństwo czekało nadaremno!

Rząd wziął udział w wielkim nabożeństwie w katedrze św. Jana. Odnosiło się wrażenie, że władcy Polski w ten sposób chcieli zapobiec pogłoskom, rozszerzonym w mieście, według których kilku członków rządu miało już opuścić Warszawę. Po tym nabożeństwie jednak oszukani przez Anglię władcy polski wsiadli do samochodów i opuścili stolicę. Oszukani oszucili!

„Anglia zdradziła nas!” — zabrzmiało po raz pierwszy na ulicach Warszawy. Masy ludzi zgromadziły się przed gmachem ambasady i usiłowały zdemolować budynek. W ciągu następnego dnia szły tam coraz więcej przekleństw pod adresem Anglii. Potem wreszcie tłumy wtargnęły do budynku ambasady i podłożyły ogień. Wkroczyły wówczas oddziały wojska i policji, które ogień ugasiły.

Na ulicach zauważono samochody rządowe, opatrzone czerwonymi literami „R”. Kolumnami opuszczały one Warszawę. Tu i ówdzie krążyły pogłoski, że rząd postanowił przenieść archiwum państwowe w bezpieczne miejsce. Pogłoski tego rodzaju zwalczała brutalnie policja. Ale już wieczorem naga prawda stała się wiadoma. O godz. 20.42 podała rozgłośnia warszawska wiadomość, z której jasno wynikało, że Anglia nie przysłała żadnej pomocy. Wiadomość ta brzmiała jak następuje: „Rozpoczęliśmy wojnę w przekonaniu, że otrzymamy po stronie a teraz okazuje się, że Jesteśmy w Europie Wschodniej jedynym państwem, które zdane zostało na własne siły. Musimy zachować żelazny spokój, musimy demaskować dywersantów, którzy będą rozpowszechniali nieprawdziwe pogłoski o zmianie sytuacji wojennej. Jedno jest pewnym, a mianowicie to, że wojnę tę doprowadza wspólnie do końca

Obywatele, rząd opuścił Warszawę!

Strach padł na Warszawę. Nastroj anty-angielski wzrastał! Wszędzie, gdzie tylko rozpoznano Anglików — napadano na nich. Lud mścił się za zdradę. Lud odpłacał się w ten sposób Anglii za to, że jego synowie musieli wyruszyć na wojnę za Anglię.

Wzrostła w Warszawie...

Teraz musi chyba zapanować pokój! Anglia nie chce zawarcia pokoju przez Polskę!

Z miasta i okolicy

Na ulicach zauważono samochody rządowe, opatrzone czerwonymi literami „R”. Kolumnami opuszczały one Warszawę. Tu i ówdzie krążyły pogłoski, że rząd postanowił przenieść archiwum państwowe w bezpieczne miejsce. Pogłoski tego rodzaju zwalczała brutalnie policja. Ale już wieczorem naga prawda stała się wiadoma. O godz. 20.42 podała rozgłośnia warszawska wiadomość, z której jasno wynikało, że Anglia nie przysłała żadnej pomocy. Wiadomość ta brzmiała jak następuje: „Rozpoczęliśmy wojnę w przekonaniu, że otrzymamy po stronie a teraz okazuje się, że Jesteśmy w Europie Wschodniej jedynym państwem, które zdane zostało na własne siły. Musimy zachować żelazny spokój, musimy demaskować dywersantów, którzy będą rozpowszechniali nieprawdziwe pogłoski o zmianie sytuacji wojennej. Jedno jest pewnym, a mianowicie to, że wojnę tę doprowadza wspólnie do końca

W godzinach wieczornych 5 września usłyszano już odgłosy strzałów armatnich z pobliskiego frontu. Sytuacja armii była beznadziejna. Jeden ze sprawozdawców pewnego pisma szwedzkiego przeprowadził wywiad z wyższym oficerem armii polskiej, który uszedł z Warszawy i został przez władze litewskie internowany. Oficer ten powiedział: „Cała Polska była przekonana, że Hitler przesadza. Szybkość, z jaką Niemcy prowadzą wojnę jest wprost fantazyjną. Niewiarogodną wprost jest ilość tanków i samolotów, użytych w tej wojnie. Niemieckie samoloty niszczyły oddziały polskiej armii, zanim te w ogóle zdolały się zorganizować. Już w pierwszych dniach połączenia kolejowe nie istniały. Konie, ciągnące działa polskiej artylerii zostały wybite przez ogień karabinów maszynowych ze samolotów. Wkrótce po wybuchu wojny liczne oddziały artylerii nie były już w stanie

Przeobrażenie dla wszystkich

W związku z wzrastającą ilością dokonywanych na terenie miasta różnego rodzaju kradzieży — zwłaszcza rowerów — policja wzywa ludność, ażeby we własnym interesie natychmiast zgłaszała wypadki kradzieży do właściwych komisariatów, a rowery zabezpieczała zamkami przed kradzieżą i nie pozostawiała na ulicy rowerów bez opieki.

Przerwy. Cena formularza wynosi: dla polskich właścicieli przedsiębiorstw — 1 zł, dla żydów — 1 zł 50 gr.
Celem uniknięcia niepotrzebnego natłoku w ostatnim dniu wskazane jest zapatrzenie się w formularze wcześniej, tym bardziej, że ostateczny termin ich złożenia po dokładnym wypełnieniu przypada w dniu 7 stycznia b. r.

Ostatnie dni

Wyznaczony urzędowo termin składania wypełnionych formularzy kart rejestracyjnych dobiega końca. Wszyscy właściciele sklepów, przedsiębiorstw lub trudniący się jakimkolwiek handlem obowiązani są do wykupienia kart rejestracyjnych. Celem otrzymania tych kart należy złożyć odpowiednio wypełniony w dwóch egzemplarzach formularz. Formularze sprzedaje kantor drukarni „Kurierza Częstochowskiego” (III Aleja,

Przywłaszczanie

— Osiławska Wanda (Kazimierza 4) w sierpniu ub. r. pozostawiła swoje rzeczy u Galińskiego (Kazimierza 4). Galińska powierzone jej rzeczy przywłaszczyła i sprzedała.

Tyfus plamisty

— Lekarz miejski dr. Siciarz stwierdził u Wajnyrsa Liwocha i rodziny Dzieleńskich (Warszawska 28), oznaki tyfusu plamistego. Rodziny te zostały odesłane do szpitala.

ADZIONO legitymację 14.141 od zapomgnięciem z dowodami na imię Józef Klimk, Limanowskiego 15, 23
UBIONO kartę rzemieślniczą, wydaną przez powiatowe wielunię, patent, księżeczkę wojenną, paszport na nazwisko Juda Lejb Różnic. Znajduje zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Berta - Josełowicza 7. Różnic. 27
RZEBNY duży zły pies — szkolony do obrony. Adamus Waszyngtona 4. 24
UBIONO dwie księżeczki Ubezp. Społecznej na nazwisko Kokot Stefan i Kokot Ludwika 25
C lub mała nieruchomości kupię. Olerty Adm. Krasna pod „A. K.” 26

OGŁOSZENIE

Sieradzkiego Urzędu Pracy względem nowych rozporządzeń o płacy. Pan Reichstatthalter Województwa Wartheland wydał dla różnych przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych nową taryfę płacy, przez którą wszystkie dotychczasowe taryfy zostały unieważnione. Dotychczas wyszły taryfy, ogłoszone przez Pana Reichstatthaltera Województwa Wartheland w Dzienniku Rozporządzeń Nr. 8, dla następujących przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych:

- Nr. 81. Taryfa dla Cukrowni Wojew. Pozn. z dn. 17. XI. 39. (Str. 77.)
- Nr. 82. Taryfa dla wszystkich rzemieślniczych i przemysłowych przedsiębiorstw rzemieślniczych z dnia 27. XI. 39. (Str. 80.)
- Nr. 83. Taryfa dla kupieckich i technicznych sił, zatrudnionych w przemyśle, handlu hurtowym i detalicznym Wojew. Pozn. z dn. 23. XI. 39. (Str. 83.)
- Nr. 84. Taryfa dla przemysłu drzewnego Wojew. Pozn. z dn. 27. XI. 39. (Str. 89.)
- Nr. 85. Taryfa dla przemysłu i rzemiosła drzewnego Wojew. Pozn. z dn. 25. XI. 39. (Str. 89.)
- Nr. 86. Taryfa dla tartaków Wojew. Pozn. z dn. 25. XI. 39. (Str. 100.)
- Nr. 87. Taryfa dla rzemiosła piekarskiego Wojew. Pozn. z dn. 27. XI. 39. (Str. 1.)
- Nr. 88. Taryfa dla młeczarni Wojew. Pozn. z dn. 27. XI. 39. (Str. 100.)
- Nr. 89. Taryfa dla rzemiosła metalurgicznych Wojew. Pozn. z dn. 27. XI. 39. (Str. 105.)
- Nr. 100. Rozporządzenie dotyczące potrąceń od poborów z dn. 8. XII. 39. (Str. 112.)

Abymy wymienione rozporządzenie taryfowe udeścić zainteresowanym — wydano je w osobnych odbitkach, które można otrzymać w państwowych urzędach pracy w Sieradzu, wzgl. w filii tegoż urzędu w Wielunie i Żduńskuje Wolf w cenie RM. 0,30.

Poniżej równocześnie jako pełnomocnik Pana Reichstruhänder der Arbeit mam dopilnować, aby bez specjalnego zezwolenia żadne przedsiębiorstwo stawek taryfowych nie przekraczało, wzgl. nie ustaliło ich zbyt nisko — poleca się, aby zainteresowane placówki zaopatrzyły się szybko w obowiązujące taryfy. W wyjątkowych wypadkach należy mi przedstawić próśby o zezwolenie na przekroczenie taryfy. To samo dotyczy przedsiębiorstw, do tej pory nie objętych taryfą. Do próśb tych, przedstawionych pisemnie, należy w tych wypadkach dołączyć zestawienie dotychczasowych warunków pracy i płacy.

Kierownik Sieradzkiego Urzędu Pracy.

SŁOWO
drobnych ogłoszenia
w „Kurierze
Częstochowskim”
kosztuje 15 gr.

DRUCKEREI DES
Kurier Częstochowski
empfiehlt sich den Behörden, Geschäftsbüroern und Privaten zur Anfertigung
von Drucksachen aller Art
Kakato, Flugblätter, Handzettel Brief- und Briefumhänge, Buchhaltungs-bücher, Visitenkarten usw.)
zu sehrer Ausführung Billige Preise. Schnellste Lieferung.

ZGUBIONO dn. 31. grudnia 1939 r. dowód osobisty, książeczkę Banku Ludowego, legitymację Stow. Kupców Polskich, wydaną na imię Zyd. Krawczyk. Proszę o zwrot kasowego znalazcę za wynagrodzeniem. Zygmut Krawczyk, Częstochowa, ul. Narutowicza 1. 20

KUPIĘ zaraz kioski. Wiadomość w Adm. „Kuriera”. 28

ZNALEZIONO walizkę z rzeczami. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia S. Kowal, Dębickiego 6. 21

SKRZYPEK
solista absolw. kl. prof. Barcewicza konserw. warszawskiego udziela lekcji. Zgłoszenia Kurier „Jotes”. 687

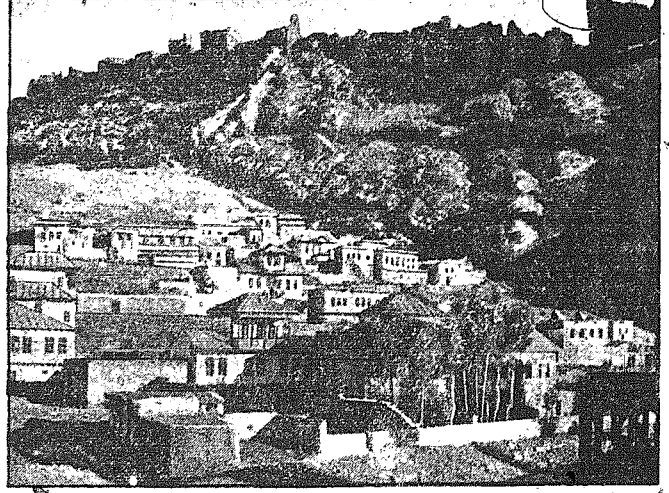
Księgi kontroli soli techn. ehem.
KSIĘGI KONTROLI SKAZANIA SOLI
w Drukarni
Kuriera Częstochowskiego

DRUKARNIA
„Kuriera Częstochowskiego”
III Aleja Nr. 52
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: offset, offset, blankety koperty, książki buchaltaryjne, bilety wizytowe i t. p.
Ceny umiarkowane
Wykonanie szybko i solidnie.

Wizyta pana z teką

Pan z tecką zastukał do drzwi.
— Kto tam?! — zagrzmięło z wnętrza.
— Proszę otworzyć! — Jestem komornikiem przy... — groźnie obwieścił pan z tecką, aby zyskać przewagę, ale zanim skończył, drzwi otworzyły się z takim impetem, że tecka wysunęła się z ręki która kurczowo chwyciła za poręcz.
Gospodarz stał pochylony w ukłonie.
— Jestem Kawon we własnej osobie.
— Bardzo mi miło. Od dawna pana oczekiwaliśmy. Proszę, proszę uprzejmie!...
Komornik nie był przyzwoiczajony do gwałtownych objawów gościnności. Wszedł ostrożnie, choć różowe, okrągłe oblicze pana Kawona znamionowała łagodność.
— Pan ma jakiś dług — pobłażliwie pokiwiał głową przybyły — który muszę...
— Niestety... Kto z nas nie ma długów?
— Nawet ja sam — przyznał komornik — wdępnę czasem w jakiś mały dług...
— Rozumiem pana — rozgrzeszył go Kawon. — Ale też dłużnik słusznie musi ponosić potem konsekwencje.
— Niestety — westchnął komornik. — I dlatego będę musiał z całą przykrością...
— Z całą przyjemnością pomogę panu spełnić obowiązek — przerwał gościnny gospodarz.
— Jestem poprostu zazenowany.
Pan Kawon uścił mu obie dłonie i odezwał się miękko:
— Serdecznie panu współczuję... — Poczem uderzył w ton twardy: — Ale trudno. Szkoda czasu. Biermy się do dzieła.
— Dobrze — zgodził się komornik.
Wzrok jego z przyzwyczajenia padł na szafę. Zaczął więc pisać, dyktując sobie głośno:
— „Szafa dębowa, jasna, w dobrym stanie“...
— W dobrym stanie? — zdziwił się jej posiadacz. — Wieszak złamany już dawno, a onegdaj pękł mi kluczyk, więc wyupałem zamek i drugi została ta dziura.
— Hm, istotnie... Wobec tego nie mogę zapisać więcej, jak czterdzieści złotych...
— Na Pocięgowie lepsze są po dwadzieścia — zwrócił uwagę dłużnik.
Komornik opisał szafę i nieśmiało wzrokiem szukał mebli możliwie mniej potrzebnych do codziennego użytku.

— Teraz kolej na stół — zdecydował pan Kawon.
— Dobrze — zgodził się komornik i zaczął pisać: — „Stół orzechowy“...
— Orzechowy?! — zaprotestował lokator. — Ależ to imitacja! Zwykła politura na sośnie.
— Hm, istotnie... Ale jak dla pana kochanego ocenę na trzydzieści złotych.
— Wykluczone! Nawet dla mnie nie wart piętnastu. A teraz krzesła.
— Dobrze — zgodził się komornik. — „Cztery krzesła“...
— Cztery? Niech pan tylko spojrz, mój najmilszy! Ten mebel nie ma całego oparcia, ani wszystkich nóg; to już



TURECKIE MIASTO BAYBURTH, znajdujące się w środkowym punkcie obszaru objętego trzęsieniem ziemi, zostało całkowicie zniszczone.

nie jest krzesło, tylko samo zwyczajne siedzenie!
Komornik spojrział, ale tży zaćmiły mu wzrok. Resztę pisał poomacku — nie patrząc, tylko słuchając, co mu dyktuje sam dłużnik, choć co innego dyktowało mu serce. Bo w komorniku odezwało się serce:
— Najśladzsy panie Kawon! — zawołał drżącym głosem, kiedy skończyli

z osobnym wejściem.
— Czego pan chce — burknął właściciel do sublokatora.
— Chęć zgody! — zakrzyknął Kawon. — Cały mój dług nareszcie odbierze pan u komornika.
— Co pan mówi? Więc komornik wybaczył źródła pańskich dochodów?
— Nie, postąpił prościej: W moim pokoju opisał wszystkie pańskie meble.

— Głodny jestem, daj mi także trochę!
Wszyscy goście aż się podnieśli z siedzeń i z szeroko otwartymi oczyma podziwiali prawdziwy cud natury... mówiącego psa.
— Siedź spokojnie pod stołem, — zawołał Thurton gniewnie, — możesz poczekać!
Pies pokornie się skulił, wlaź pod stół i czekał. Po jakimś czasie odezwał się znowu hamowanym od gniewu głosem:
— Zawsze tak mówisz, a po tym dajesz mi tylko same kości.
— Będziesz ty cicho, bydlę głupe! — zawołał Thurton, aż czerwony ze złości. Prysłuchujący się tej scenie jakiś bogaty człowiek przystąpił do Thurtona i zapytał, czyby mu nie sprzedał tego cudownego psa i coby za niego żądał? Thurton oświadczył, że gotów psa sprzedać i postawił bajecznie wysoką cenę, na którą „Lord“ skwapliwie się zgodził. Umowa została natychmiast zawarta.
Nadszedł wreszcie moment, w którym pies miał się rozstać ze swym dotychczasowym panem. W żaden jednak sposób nie chciał go opuścić. Wyjął i skomlał, prosił go i zaklinał na wszystkich psich świętych, żeby cofnął umowę sprzedaży i nie pozbywał się go.
Ale daremnie! Kamienne serce Thurtona pozostało zimne, nieczułe.
Gdy Thurton i na ostatnie błagalne wołanie pozostał głuchym, pies poddał się swemu losowi i smutno szedł za swym nowym panem, który w międzyczasie nałożył linkę na obroże i ciągnął go za sobą. Biedne psisko nie mogło się jednak powstrzymać, by nie zawołać z wyrzutem do swego byłego pana:
— Dobrze!... ale odtąd nie powiem już nigdy ani słowa więcej!
I dotrzymał swej groźby.

Pech

Amsterdam. „Daily Herald“ publikuje przykry wypadek, który wydarzył się jednemu bogatemu posiadaczowi willi w podmiejskiej miejscowości Londynu. Z ogromnym trudem i przy nakładzie dużej gotówki udało się dostać o wemu bogaczowi dosyć okazałej wielkości balon benzyny. Obawiał się jednak w do mu rewizji i zwrócił się do zaufanego przyjaciela o radę. Ten oświadczył, że najlepiej będzie, gdy balon z zawartością zakopie w ogrodzie. Właściciel willi zawołał więc nie szczególnie inteligentnie wyglądającego ogrodnika i rozkazał: „W ogrodzie wykopiesz dół, wtoczyś doń benzynę i całą historię zatuzujesz, by o tym nikt nie wiedział i nie poznał, gdzie się ona znajduje“. Chłopak po krótkim czasie powrócił i zameldował: „Polecenie wykonałem. Chcę się tylko zapisać gdzie mam ukryć pusty balon?“

Największy zbiór instrumentów

Najcenniejszy w Szwecji zbiór instrumentów muzycznych i wszelkich tych cych muzyki rekopisów posiada nauczyciel szkoły państwowej w Heisingborgu, Daniel Fryklund. Prócz oryginalnego manuskryptu Beethovena posiada on około 2.000 dokumentów, odnoszących się do francuskiego hymnu narodowego. Zapal kolekcjonerski muzykalny Szweda zostawia mu mało czasu na pracę codzienną, 500 instrumentów muzycznych od najprymitywniejszych do najnowszych zalega jego dom od suterenu strychu, od kuchni do sypialnego.

Czy wiecie, że...

...ślimaki na zimę pokrywają się powłoką dodatkową, przezroczyłą powłoką ze skrzepłego śluzu, co znacznie zwiększa ich odporność na mróz.
...piasek porwany na Saharze prądy powietrzne i niesiony na północ dociera aż do Europy środkowej i w tym sem osiada nawet na lodowcach arktycznych.
...ciało ludzkie marznie w zimie tylko dlatego, iż traci 60 proc. swego ciepła przez promieniowanie.

Oglaszajcie się w „Kurierze Częstochowskim“

Smutny epilog awanturniczego życia

Dom poprawczy czy zakład leczniczy, to sprawa, którą zajmuje się 17 berlińska izba karna w postępowaniu karnym przeciwko 60-letniemu międzynarodowemu poszukiwaczowi przysgod i hochstaplerowi Mikolajowi Augustowi von Maklakow, księciu z Galicji. Ostatnio kara więzienna za szwindle popełnione w Leiniz, Zwickau i Berlinie uprawomocniła się. Lecz co później stanie się z pomyslowym szwindlarzem? Kwestia ta najwięcej obchodzi jego samego, ponieważ, boi się on panicznie domu poprawczego. Próbuje on ze wszystkich sił zabiegatelować swoją przeszłość kryminalną i wierzy, że władze puszcza go na wolność, gdy odsiedzi karę.
W ten sposób broni się: „Szczęśliwa powinna być ludzkość, że nie wykorzystaliśmy swoich wielkich zdolności, swoich znajomości języków i nie stałem się w rzeczywistości wielkim „hochstaplerem“, zadawalając się tylko małym, mizernym ugziałem“.
Dowiedziano mu jednak, na jego własnym bogatym życiu kryminalnym, że jest on jednak niebezpiecznym dla otoczenia. Jego szczególnie niebezpieczną stroną jest to, że posiada olbrzymie wiadomości i potrafi lekko, swobodnie zabawić rozmową. W ostatnim procesie ze swych występów w Leiniz, Zwickau i Berlinie oskarżony był o zorganizowanie fabryki fotografii kolorowych, która miała służyć jego własnym celom. Istotnie i na tym polu wykazał tak dużo fachowych wiadomości, że nawet poważny naukowiec nie mógłby poznać, że chodzi tu o oszustwo. Oskarżony jest synem księcia, pochodzącego z Galicji z Wołynia. Po ukończeniu szkoły kadetów studiował na uniwersytecie w Petersburgu. Następnie był dyrektorem jednego z teatrów. Po raz pierwszy wystąpił w świetle sądowym w Zurichu z powodu pewnego oszustwa. Krewni

spłacili jego długi i znów przyjęli go do rodziny. Zaczął studiować w dalszym ciągu i twierdzi, że otrzymał dyplom magistra prawa karnego oraz tytuł magistra i doktora medycyny. Przez pewien okres piastował on stanowisko honorownego profesora nauk prawnych w Petersburgu.
Oprócz tego intensywnie zajmował się studium nauki przyrodniczych. W pierwszym swym małżeństwie ożeniony był z księżniczką rosyjską. Swoją żywot hochstaplera rozpoczął on właściwie w Niemczech po wojnie światowej. Aż wreszcie sprawą jego zajął się sąd we Frankfurcie nad Menem. Osoba jego i jego czynami zajmowały się również sądy w Würzburgu, München, Regensburgu i w Essen. Podczas odsiadania kary napisał na 17 tomowe dzieło p. t. „Przegląd historyczny filozofii, socjologii i religii“.
Rzeczoznawcy medycyny w 17 berlińskiej izbie karnej orzekli, że zakład leczniczy będzie dla oskarżonego wystarczający, by zabezpieczyć społeczeństwo przed niebezpiecznym „hochstaplerem“. Uszczęśliwiony i zadowolony z wyroku oskarżony, podziękował sędziom.

Mówiący pies

Razu pewnego byłem świadkiem przygody, jaka się zdarzyła ze słynnym bruchomowcą Thurtonem, posiadającym świetnie tresowanego psa.
Pewnego dnia siedział on w restauracji i spożywał wiewprzosa kotlety. Obok jego stołka siedział pies, tęsknie spoglądając w górę na swego pana i węsząc nosem zapach pieczystego. Ponieważ jednak Thurton nie zwracał na to uwagi, pies po dłuższej chwili próżnego czekania położył mu łapę na kolanie i odezwał się warczącym głosem:

Skarb polyczacza szpad

Rotterdam. Policji w Rotterdamie udało się schwycić niebezpiecznego złodzieja międzynarodowego przy pomocy zdjęć röntgenowskich. Aresztowany, urodzony we Włoszech, poszukiwacz przysgod, oskarżony był o udział w kradzieży jednego sklepu jubilerskiego. Skradzione przedmioty odebrano od złodzieja. Brakowało tylko najbardziej kosztownego przedmiotu, pierścienia z bajecznie pięknym i naprawdę wartościowym szmaragdem. Policja stwierdziła, że podejrzany, występował pod fałszywym nazwiskiem i prawie we wszystkich państwach był karany i że ostatnio znany był kryminalistycie, jako międzynarodowy złodziej hotelowy, a zwłaszcza jako ukrywacz skradzionych przedmiotów. Policja przy rewizji nie znalazła. Międzynarodowy oszust w zeznaniach jako zawód podał sobie „artysta“. Policja nie zwróciła na to żadnej uwagi, ponieważ prawie we wszystkich wypadkach ma się do czynienia ze szwindlem. Lecz w tym wypadku okazało się, że aresztowany rzeczywiście w młodości swej występował na scenie jako artysta — polyczacza szpad, pozeracz ognia i t. d. Do jego specjalności należały następujące „numery“ jak np. polyckanie odłamek szkła i innych mestrawych rzeczy. Fakty te naprowadziły władze policyjne na drogę prawdy.
Przeświecenie lekarskie zdemaskowało zawodowego oszusta. Z uśmiechem skłonił się on przed urzędnikami policji i oświadczył: „Moi panowie przyjmijcie ode mnie komplement: jesteście (pierwszymi, co odkryli moją skrytkę jubilerską“. Wielki, kosztowny szmaragd odkryty batystowa wypustką za pomocą oleju rybnego oddano prawowitemu właścicielowi.